Rok X. Nr. 66. Sosnowiec, piątek 8 marca 1935 roku. Cena numeru 10 groszy



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

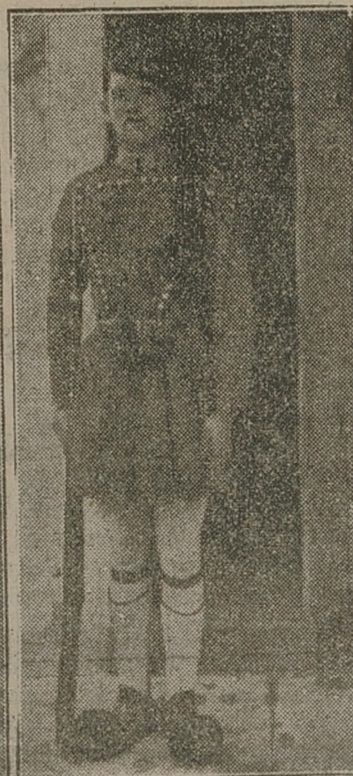
Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-g[illegible] 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kości[illegible] 16.

# WOJNA DOMOWA W GRECJI

## Desanty powstańców płyną z Krety na ląd





*Oryginalne zdjęcie z wojny domowej w Grecji. Wojsko prowadzi jeńców - powstańców. Na prawo żołnierz gwardji greckiej — w swym charakterystycznym stroju.*

BIAŁOGRÓD, 7. 3. (wł.) Jugosławja stała się obecnie centralą rozdzielczą wiadomości o przebiegu wojny domowej w Grecji. Napływające wiadomości nie są jednak ścisłe, bowiem z jednej strony komunikaty rządu greckiego głoszą sukcesy swoich wojsk, z drugiej zaś informacje prywatne donoszą o coraz bardziej rozszerzającem się powstaniu, o liczebnym wzroście sił powstańczych, masowych dezercjach z wojsk rządowych i to nietylko żołnierzy, ale i oficerów.

W dniu dzisiejszym ogłoszono raport, nadesłany premjerowi Tsaldarisowi z frontu macedońskiego przez ministra wojny, gen. Kondylisa. Minister donosi, że operacje wojenne na większą skalę przeciwko powstańcom musiały być przerwane, spowodu złych warunków atmosferycznych.

Stanowiska powstańców są znane, dzięki wywiadom lotniczym. W lotach patrolowych uczestniczył osobiście minister Kondylis. Samoloty dotarły mimo niebezpieczństwa do Serres, gdzie zbombardowano dworzec kolejowy i do Kavalla, gdzie z wysokości 20 metrów obrzuciły bombami koszary, zajęte przez powstańców. Pojawienie się samolotów wywołało według raportu gen. Kondylisa panikę wśród powstańców.

Wczoraj w pobliżu wybrzeży pojawił się jeden ze zbuntowanych okrętów, dał jedynie dwa strzały na ślepo, poczem oddalił się na pełne morze.

Zgoła inaczej przedstawia się sytuacja w Macedonji według informacyj prywatnych.

Według tych doniesień generalna ofenzywa wojsk rządowych przeciwko powstańcom nie mogła się rozpocząć nie spowodu złych warunków atmosferycznych, ale spowodu braku odpowiednich sił.

Garnizony macedońskie nie mogą być użyte do akcji przeciw powstańcom, są bowiem elementem w najwyższym stopniu niepewnym.

Winę ponosi tu raczej sam rząd Tsaldarisa. Po nieudanym zamachu stanu gen. Plastirasa w 1933 r. rząd ateński przeniósł wszystkich niepewnych oficerów do Salonik i garnizonów macedońskich.

Z chwilą wybuchu rewolucji oficerowie ci opowiedzieli się za powstaniem. Nie mogli pociągnąć coprawda za sobą żołnierzy, uciekli więc sami do szeregów powstańczych, pozostawiając oddziały bez przywódców. Przybyli z Aten oficerowie nie znają żołnierzy nie mogą więc być pewni ich wierności.

Również wiadomości urzędowe o osaczeniu powstańców nie odpowiadają, według doniesień z pogranicza, prawdzie. Wśród rewolucjonistów panuje doskonała dyscyplina, rozsypane dotychczas oddziały nawiązały z sobą łączność i planowo zajmują pozycje na lewym brzegu Strumy.

Z kół powstańczych komunikują dalej, że wysadzenie na brzeg tracki desantu wojsk kreteńskich nastąpi jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego. Powstańcy posiadają połączenie radjowe ze swoją flotą.

Flota rządowa nie przedstawia dla okrętów rewolucjonistów żadnego nie bezpieczeństwa.

Pod komendą Venizelosa znajdują się dwa krążowniki: „Helli" i „Averoff", które zostały tylko powierzchownie uszkodzone przez bomby lotnicze, dalej cztery kontrtorpedowce, dwa torpedowce i dwie nowoczesne łodzie podwodne, podczas gdy rząd rozporządza tylko czterema kontrtorpedowcami i czterema łodziami podwodnemi.— Ludność Macedonji odnosi się do powstania z entuzjazmem i samorzutnie dostarcza rewolucjonistom żywności. Napływ ochotników do szeregów powstańczych nie ustaje.

# Wojska włoskie płyną do Afryki

## Generał Graziani gubernatorem Somali

RZYM, 7. 3. (wł.) Agencja Stefani komunikuje, że gen. Rudolfo Graziani mianowany został gubrnatorem Somali i naczelnym dowódcą wojsk włoskich w Afryce Wschodniej. Gen. Griaziani wylądował już w Mogadoscio z pierwszemi oddziałami dywizji Pelortana. Premjer Muussolini wystosował do ustępującego gubern. Rava pełen serdeczności telegram, w którym stwierdza, że przygotował on w Somali najlepszy grunt dla dalszych wysiłków, podczas gdy dywizja Gavinana koncentruje się w Neapolu w oczekiwaniu na statki mające ją przewieźć do Afryki Wschodniej. — Z Genui wypłynęły oddziały mające wzmocnić włoskie siły w Somali. Oddziały lotnicze liczą około 1.000 ludzi składają się niemal wyłącznie z ochotników.

Państwowe wytwórnie lotnicze otrzymały już zamówienia celem uzupełnienia materjałów lotniczych wysyłanych do Afryki. Z rozkazu premjera Mussoliniego wszyscy ochotnicy będą wcieleni wyłącznie do formacji milicji faszystowskiej, mającej się udać do Afryki Wschodniej.

### Poseł Ponikowski zrzekł się mandatu

WARSZAWA, 7. 3. (wł.) Prof. Antoni Ponikowski, który w dniu 26 lutego wystąpił z klubu Ch. d. wysłał wczoraj do kancelarji sejmowej pismo, w którem zrzeka się mandatu poselskiego. Prof. Ponikowski uzyskał mandat z listy państwowej.

## Balon kpt. Hynka wylądował pod Wieluniem

WIELUŃ, 7. 3. (wł.) Na polach wsi Kopaniny, gm. Smolnik w powiecie wieluńskim wylądował balon, pilotowany przez kpt. Hynka.

Prócz niego w gondoli balonu znajdował się kpt. Lidsberg i por. Czech.

Starstwo powiadomione o wylądowaniu słynnego balonowca wysłało po gości samochód, którym przewieziono ich do Wielunia, gdzie kpt. Hynek był podejmowany w lokalu rodziny urzędniczej.

Lądowanie odbyło się bez wypadku i według zgóry powziętego planu, lotnicy bowiem obawiali się, że przelecą bliską w tem miejscu granicę niemiecką.

### Wyrok w procesie o straszną katastrofę w domu Z. U. P. U. w Gdyni

GDYNIA, 7. 3. PAT. Toczący się przed sądem okręgowym od przeszło miesiąca proces w sprawie wybuchu gazu w domu ZUPP. w Gdyni w jesieni 1931 r. zakończył się dziś wyrokiem, mocą którego Marja i Ignacy Wależyńscy oraz Barańscy zostali uniewinnieni, natomiast inż. Marjan Mogilnicki, kierownik techniczny gazowni został skazany na rok więzienia i 5.000 zł. grzywny na rzecz powództwa cywilnego za nieumyślnie spowodowanie śmierci 13 osób i częściowe uszkodzenie domu ZUPP. Kara pozbawienia wolności została na mocy amnestji zmniejszona do 6 miesięcy.

## Kobieta -- szpieg

PARYŻ, 7. 3. (wł.) W pociągu odjeżdżającym z Brest do Paryża aresztowano obywatelkę szwajcarską, J. Oswald, podejrzaną o uprawianie szpiegostwa na rzecz Niemiec. Jednocześnie z nią przytrzymano porucznika marynarki francuskiej.

Aresztowana przybyła do Brest przed dwoma tygodniami.

Już po kilku dniach dzięki swej zalotności piękna 30-letnia blondynka miała mnóstwo znajomych, m. in. udało się zdobyć zaufanie porucznika marynarki; od tygodnia towarzyszył jej stale.

### Już w przyszłym tygodniu wizyta angielska w Warszawie

LONDYN, 7. 3. (wł.) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph", omawiając wczorajszą wizytę podsekretarza stanu Vansittarta w ambasadzie polskiej i sowieckiej, twierdzi, że rządowi brytyjskiemu chodziło o wysondowanie opinji, czy wobec choroby kanclerza Hitlera, stanowisko obu tych państw w kwestji wizyty angielskich ministrów nie uległo zmianie.

Opinja obu ambasadorów wypadła pozytywnie. Stwierdzili oni, że o ile chodzi o rządy Polski i Sowietów, w sytuacji nic się nie zmieniło.

Na zasadzie tych odpowiedzi, jeszcze w bieżącym tygodniu rząd brytyjski zapowiedzieć ma wizytę angielską w Moskwie i Warszawie.

Inne dzienniki angielskie wyrażają nadzieję, że wizyta nastąpi już w przyszłym tygodniu. Nie jest wykluczone, że do tego czasu wyzdrowieje i kanclerz Hitler, a wówczas odbyłyby się dwa „rajdy dyplomatyczne" jednocześnie: Simon pojechałby do Berlina, a Eden w tym samym czasie do Moskwy i Warszawy.




**36 POCIĄGÓW UGRZĘZŁO W ZASPACH ŚNIEŻNYCH.**

MOSKWA, 7.3. Według doniesienia z Kurska, panują tam gwałtowne burze śnieżne, które sparaliżowały całą komunikację.

36 pociągów ugrzęzło w zaspach śnieżnych na otwartych przestrzeniach. Podróżni są tylko bardzo skąpo zaopatrzeni w środki żywności.

Na polecenie rządu wysłano oddziały wojska, by przynajmniej w części umożliwiły komunikację kolejową i by dostarczyły podróżnym środków żywności i materjałów opałowych.

**PROPOZYCJA WŁOCH W SPRAWIE UMOWY WYMIENNEJ.**

RZYM, 7.3. Włoskie ministerjum spraw zagranicznych wręczyło przedstawicielom ambasady R. P. w Rzymie radcy Romerowi i radcy handlowemu Mazurkiewiczowi konkretną propozycję w sprawie unormowania na nowych podstawach stosunków handlowych polsko - włoskich.

Rząd włoski proponuje natychmiastowe wszczęcie rokowań w Rzymie, celem zawarcia polsko - włoskiego układu clearingowego. Tranzakcje odbywające się na podstawie dotychczasowych umów kompensacyjnych, np. węgiel za okręty wykonyw. będą w dalszym ciągu poza ramami projektowanych umów clearingowych.

**22 RYBAKÓW ZATONĘŁO W BAŁTYKU.**

RYGA, 7.3. 26 rybaków estońskich z wyspy Ozylji (Oesel) burza uniosła na pełne morze. Tylko czterem z nich udało się dopłynąć do brzegów Kurlandji.

Istnieje obawa, że 22 zatonęło.

**CZYŻBY NA DRODZE DO UGODY!**

LONDYN, 7.3. Duże wrażenie w politycznych i dyplomatycznych kołach londyńskich wywołała wiadomość zakomunikowana przez londyńską ambasadę włoską rządowi angielskiemu, iż pomiędzy Włochami i Abisynją doszło do zasadniczego porozumienia w sprawie utworzenia neutralnej strefy we włosko - abisyńskich obszarach pogranicznych. Rządy obu krajów wydelegowały specjalne komisje, które udadzą się na tereny sporne, celem rozgraniczenia stref neutralnych. Jak słychać inicjatywa w tym kierunku wyszła ze strony abisyńskiej i przyjęta została przez rząd włoski rzekomo na skutek przedstawienia w Rzymie stanowiska Anglji w sprawie konfliktu abisyńsko - włoskiego. Następnym krokiem, zmierzającym do likwidacji konfliktu będzie definitywne ustalenie granicy pomiędzy włoskiem Somali i Abisynją.

**WALKA Z RZYMEM.**

BERLIN, 7.3. Walka z wpływami cywilizacyjnemi Rzymu na kulturę niemiecką przybiera niekiedy formy karykaturalne. Po niedawnem wprowadzeniu przez ministra rolnictwa Darre specjalnego kalendarza rozdawanego rolnikom, w którym świętych kościoła rzymsko - katolickiego zastąpiono imionami bogów germańskich i bohaterów z epoki pogańskiej, wszczęto obecnie w opinji niemieckiej ruch zmierzający do usunięcia licznych, szczególnie w zachodnich i południowych Niemczech nazwisk rodowych o brzmieniu łacińskiem. Nazwiska te zastąpione być mają obecnie nazwiskami czysto germańskiemi.

**CIĄGLE TEN WALDEMARAS.**

KOWNO, 7.3. W Kownie aresztowano kilku głównych przywódców dokonanej w dn. 7 czerwca 1934 r. próby zamachu wojskowego. Wśród aresztowanych znajduje się lotnik Piragus, który pierwszy spośród przywódców zamachu wyraził skruchę i mianowany był następnie kierownikiem litewskiej szkoły szybowcowej.

Podczas rewizji dokonanej w jego mieszkaniu w Kownie znaleziono szereg przygotowywanych przez Piragusa odezw na rzecz Waldemarasa.

# Makabryczne sceny w sali śmierci

## „Ja wam pokażę, jak trzeba umierać!..." — Złowieszczy syk znamionuje koniec egzekucji

— W jednem z pism zagranicznych ukazało się niezwykle ciekawe sprawozdanie pewnego dziennikarza, który podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych był świadkiem egzekucji skazańca straconego „stylem amerykańskim", t. j. na elektrycznem krześle.

Oto pisze ów dziennikarz:

— Jeden ze znajomych dziennikarzy, który otrzymał zezwolenie na uczestniczenie w egzekucji, obiecał zabrać mnie ze sobą na to straszne widowisko. Stracony miał być bandyta Hamby, którego złapano na gorącym uczynku zabójstwa. Przed udaniem się do więzienia, wstąpiliśmy do baru, by dodać sobie odwagi. Po wypiciu kilku kieliszków wódki przybyliśmy przed więzienie Sing-Sing. Przy bramie stało już wiele samochodów, w których siedziały młode dziewczęta. Towarzysze ich weszli również do więzienia, by być świadkami egzekucji.

Przy wejściu powitał nas wyższy urzędnik więzienia, na którego mundurze widniały złote litery „P.K." co znaczy — starszy dyżurny. Zaprowadził nas do kancelarji dyrektora Lewisa E. Lawesa.

Dyrektor zezwolił na moje uczestniczenie w egzekucji, zastrzegł się jedynie, bym nie robił zdjęć fotograficznych.

Jak mi potem wytłumaczono, Lewis jest jednym z najbardz. gorących przeciwników kary śmierci. Mimo, iż za czasu jego urzędowania stracono już w Sing-Sing przeszło stu opryszków, jednak jeszcze ani razu nie był obecny na żadnej egzekucji.

Po otrzymaniu zezwolenia udaliśmy się do „sali śmierci". Zastaliśmy w niej już kilka osób, oraz świadków. Wszyscy byli niezwykle zdenerwowani i bladzi. Każdy, dla dodania sobie odwagi, od czasu wychylał haust wódki z przyniesionej ze sobą flaszki.

W środku pokoju przy ścianie stało elektryczne krzesło. Gdy weszłem na salę, bolesny kurcz ścisnął mi żołądek. Gdy ujrzałem kata, zanurzającego w wiadrze z wodą metalowy kask — by w ten sposób uczynić go lepszym przewodnikiem elektryczności — pociemniało mi w oczach.

Po chwili wprowadzono skazańca. Ze wszystkich obecnych on jeden był najbardziej spokojny.

— Ja wam pokażę, jak trzeba umierać — rzekł.

Potem, zwracając się do starszego dyżurnego, rzekł:

Dziękuję panu za wszystko. Niech się pan również pokłoni dyrektorowi.

Potem siadł spokojnie na krześle. Pomocnicy kata działali z wielką sprawnością. Założyli na bose nogi elektrody i przywiązali skazańca grubemi pasami. Potem rozległ się straszny syk. To kat włączył prąd elektryczny. Ciało skazańca uniosło się naprzód, nad głową jego ukazał się niewielki obłoczek dymu. Po sali rozszedł się zapach palonego ciała ludzkiego. Twarz jego skręciła się w agonji.

Wśród śmiertelnej ciszy słychać było tylko straszne skrzypienie pasów skórzanych, które skazaniec jakby chciał zerwać.

Mimo, iż nie żył już, ciało jego rzucało się i chciało się wyrwać wraz z krzesłem. Z ust skazańca zwisał język wraz z pianą. Zapach spalonego ciała dusił mnie.

Pokój zawirował mi przed oczyma. Potem widziałem jak twarz skazanego zrobiła się brunatno - czerwona, żyły wystąpiły na rękach, nogach i twarzy jak postronki.

Potem prąd został wyłączony. Biały jak trup dozorca podszedł do skazańca i odpiął mu koszulę. Wyjrzała spod niej spalona na brunatny kolor pierś. Lekarz przyłożył słuchawkę do piersi skazańca i rzekł po chwili:

— Niniejszem stwierdzam, że ten człowiek nie żyje.

Obecni w „sali śmierci" poczęli gwałtownie cisnąć się do wyjścia. Każdy chciał zaczerpnąć świeżego powietrza. Cała egzekucja trwała cztery minuty, dla mnie jednak wydały się one czterema wiekami.

Potem tydzień przeleżałem w łóżku. Ambicja moja, by oglądać tylko rzeczy niezwykłe i podniecające — ostygła znacznie...

**PRACA W APTEKACH.**

WARSZAWA, 7.3. Sąd najwyższy orzekł, że apteki nie podlegają ustawie o ograniczeniu pracy. Wobec powyższego apteki nie potrzebują obecnie zezwolenia na zatrudnianie pracowników ponad 8 godzin na dobę.



# Ślub przy stoliku kawiarnianym

## Jak właściciel lokalu zarobił na ekscentrycznej parze

Pogoń za ekstrawagancją i pomysłowością w Stanach Zjednoczonych — jak wiadomo—nie ma granic. W życiu prywatnem ta pogoń za ekstrawagancją przejawia się przedewszystkiem przy zawieraniu małżeństw.

Pod tym względem pary amerykańskie prześcigają się, zawierając śluby przez telefon, na szczytach drapaczy chmur, w windach itp.

Obecnie zdobyła sobie sławę znowu pewna para, zamieszkała w Cumberland. Młodzi poznali się przypadkowo w miejscowej cukierni. Pierwsze chwile spędzili na wspólnej rozmowie przy stoliku, przy którym następnie również wielokrotnie się spotykali.

Gdy wreszcie nadszedł termin ślubu — postanowili wziąć go również przy tym samym stoliku.

Oczywiście — wiadomość o zawarciu ślubu w tak niecodziennych okolicznościach wywołała zrozumiałe poruszenie. Wszystkie stoliki były tego dnia w owej kawiarni zajęte. Ślub odbył się z pompą. Praktyczni Amerykanie nie omieszkali, oczywiście, wyciągnąć z tego wydarzenia korzyści materjalnych. Właściciel kawiarni zawarł z parą nowożeńców umowę, w myśl której, winni byli zasiadać codziennie w ciągu trzech miesięcy po ślubie przy tym samym stoliku i spędzać po kilka godzin, wzamian za to otrzymali wysokie wynagrodzenie.

Właściciel lokalu miał oczywiście prawo reklamować zakład, jako najlepsze miejsce do zapoznania się i zawierania małżeństw i przez to również osiągnął znaczne zyski.

# Masowe aresztowania żydów w RZESZY

## Reemigrantów żydowskich osadzono w obozach izolacyjnych

LONDYN, 7. 3. Wedle doniesień londyńskiego biura „ŻAT", obecnie w Niemczech nastąpił znowu zaostrzony kurs antysemicki.

Depesze otrzymane przez wspomnianą agencję z Berlina mówią, że wszyscy żydzi, którzy bawili zagranicą, a następnie powrócili do Niemiec, zostali aresztowani.

Osadzono ich w obozach koncentracyjnych.

Aresztowania i dalsze represje podobno trwają.

Akcję antyżydowską umotywowano bezwzględnym nakazem podyktowanym interesami niemieckiej wspólnoty narodowej.

# Ojciec morduje nieślubne dziecko

## BESTJALSKI ZAMACH ZBRODNICZY W POW. OLKUSKIM.

Andrzej Bieniek ze wsi Jangrot (pow. olkuski) przed trzema laty uwiódł swą narzeczoną z tej samej wsi, Józefę Kołodziejczykównę, którą wraz z dzieckiem porzucił.

Obecnie Bieniek miał się żenić z inną dziewczyną, 26-letnią Anną Samul, lecz na przeszkodzie stało dziecko z Kołodziejczykówną, mające obecnie trzy lata, za które płacił alimenty.

Bieniek i jego nowa narzeczona, Samulówna, postanowili usunąć raz na zawsze ten ciężar, który ze względu na wydatek, mógł odbić się w przyszłym budżecie domowym.

W dn. 4 bm. wieczorem Samulówna zakradła się do izby Kołodziejczykówny, zabrała śpiące dziecko i zaniosła je do ogrodu. Czekający już Bieniek począł dziecko dusić i tratować butami.

Zbrodniarz nie zauważył mimowolnego świadka tej zbrodni, Władysława Lipki, który wszczął alarm. Zbrodniarz zbiegł razem z Samulówną.

Dziecko udało się jeszcze uratować i odwieziono je do szpitala w Olkuszu.

Bieńka policja aresztowała i oddała do dyspozycji sędziego śledczego w Olkuszu.

# Kurs dla dróżników powiatowego zarządu drogowego w Kielcach

Staraniem powiatowego zarządu drogowego i okręgowego towarzystwa organizacyj i kółek rolniczych, odbył się w Kielcach jednodniowy kurs dla dróżników, o pielęgnacji drzew przydrożnych, na który przybyło 55 dróżników z powiatu kieleckiego.

W imieniu organizacji rolniczych kurs otworzył agronom powiatowy Stanisław Gołąbek, podkreślając ważność tego przedsięwzięcia i zachęcając równocześnie zebranych do otoczenia troskliwą opieką przydrożnych drzew. Skolei powiatowy instruktor ogrodnictwa Lucjan Piwowarski w dwugodzinnym wykładzie omówił szczegółowo pielęgnację drzew przydrożnych, a inspektor kieleckiej izby rolniczej Jan Kopczyński — sprawę sadzenia drzew i walkę ze szkodnikami.

Następnie instruktorzy przeprowadzili pokazowe cięcia drzew na drodze państwowej pod Kielcami.

# Bankrutujące „zagadnienie Ukrainy"

Do niedawna jeszcze można było obserwować, że emigracja ukraińska na terenie Berlina organizowała prawie co roku dnia 7 marca rocznicę krótkotrwałej „niepodległości" Ukrainy. Co roku chciano bowiem uczcić chwilę powstania „państwa" ukraińskiego mocą traktatu brzeskiego, w którym to zwycięskie wówczas Niemcy, stwarzając republikę ukraińską, przyznały jej teren. Chełmszczyzny i Podlasia, obiecując przyłączyć po wojnie do Ukrainy jeszcze t. zw. Galicję Wschodnią.

Obecnie od dwóch lat zapomnieli ukraińcy jakoś o tej rocznicy i nie dzisiaj nie wskazuje na to, aby nadal traktowali poważnie swoje mrzonki niepodległościowe. Przyczyny zmiany frontu szukać należy przedewszystkiem w nowej konstelacji politycznej na forum międzynarodowem, w której zbliżenie polsko-niemieckie odgrywa dominującą rolę.

Mówi się dzisiaj bowiem już głośno o tem, że jednym z warunków poparcia polskiego pewnych celów polityki hitlerowskiej jest właśnie przyrzeczenie Niemiec zaprzestania jakiejkolwiek agitacji antypolskiej na terenie Małopolski Wschodniej. Niemcy wycofać się mają z całej t. zw. „akcji ukraińskiej" przeciwko Polsce, Ukraińcy zaś straciwszy swego przemożnego protektora i nie znajdując więcej oparcia w Berlinie dla swych prądów autonomicznych, siłą rzeczy więc pogodzić się muszą z rzeczywistością.

Jak doniosłym jest ten punkt ugody polsko-niemieckiej, przekonać się można, jeżeli uprzytomnimy sobie, że popieranie t. zw. ruchu ukraińskiego było dotychczas jednym z głównych celów polityki niemieckiej na wschodzie, było częścią składową programu „Drang nach Osten" i testamentem politycznym Niemiec, przekazywanym z pokolenia na pokolenie. Przypomnieć tylko trzeba pewne szczegóły z historji.

W ciągu wieków odpychając Polskę coraz więcej na wschód, Niemcy równocześnie starały się okrążyć dzisiejsze państwo polskie z dwóch stron. Jeden atak szedł na nas w kierunku północno-wschodnim, wzdłuż wybrzeża Bałtyku, druga zaś fala wpływów niemieckich uderzała na Polskę poprzez Austrję i Węgry, w kierunku południowo wschodnim. Zadaniem tych dwóch odnóg niemczyzny było spotkać się gdzieś w okolicach Brzecia i w ten sposób otoczyć i obezwładnić Polskę.

Tę politykę stosowali Niemcy zarówno w dawnych wiekach, jak i krót ko przed wojną, kiedy liczac się z możliwością politycznego zmartwychwstania Polski, przygotowywali na jej tyłach wrogów. Ruch ukraiński we Wschodniej Małopolsce, a potem ruch białruski zasilany był i kierowany przez długie lata z Berlina. Udowodniły to zresztą dokumenty, opublikowane przed wojną przez słynnego Krysiaka.

W czasie wojny zaś Litwa z Wilnem miała przypaść Niemcom, a na południu „niepodległa" Ukraina z Chełmszczyzną, Podlasiem i Wschod. Małopolską pozostawałaby tak czy tak pod wpływami zaborczej polityki Berlina. Na szczęście klęska Niemiec w wojnie św. wej obróciła w niwecz te dumne plany i nadzieje.

Po wojnie jednak Niemcy powrócily znów do tej polityki. Tak zw. ruch ukraiński w Małopolsce Wschodniej podsycany był zawsze przez Berlin. W szeregu ukraińskich terorystycznych aktów, skierowanych przeciwko państwowości polskiej, we wszystkich ukraińskich dążeniach autonomicznych wzgl. wolnościowych, widzieliśmy rękę i fundusze niemieckie. To też każdorazowa rocznica „niepodległości" Ukrainy, obchodzona zupełnie jawnie w Berlinie, uważana była przez Niemców za dzień, łączący się z ich własną historją i planami nowych zaborów.

Obecnie ustała narazie cała ta akcja niemiecka na wschodzie Polski. Zawarty w r. 1934 między Polską i Niemcami pakt o nieagresji, obejmuje niewątpliwie i ten odcinek wzajemnych zmagań. Na tym odcinku widać już duże odprężenie, które rosnąć będzie tylko w miarę pogłębiania się pokojowych stosunków z Niemcami.

**Narodziny wielkiego wynalazku**

# Człowiek może latać jak jaskółka

## Samoloty już będą niepotrzebne

Od czasu legendarnego lotu mitologicznego Ikara zdarzyło się w czwartek, 28 lutego po raz pierwszy, że człowiek wzniósł się w powietrze zupełnie tak jak ptak tylko dzięki pomocy swych mięśni. Jak już bowiem pokrótce donieśliśmy, Clam Sohn, 22-letni amerykański pilot wzniósł się na samolocie, prowadzonym przez innego pilota nad lotniskiem Daytona Beach (Floryda) na wysokość 4 tys. m., wyskoczył następnie z samolotu, leciał dłuższy czas przy pomocy sporządzonych przez siebie skrzydeł z aluminjum i lin żaglowych, a wreszcie opuścił się na ziemię. Clam Sohn poruszał skrzydłami wyłącznie rękoma i nogami.



Ta pierwsza próba lotu ludzkiego na sposób ptasi została podjęta przypadkiem właśnie w tym czasie, gdy szybko po sobie uległy katastrofie dwa do największej doskonałości doprowadzone typy dzisiaj używanych statków powietrznych: olbrzymi okręt powietrzny Acron i olbrzymi samolot D. O. X. Ta współbieżność w czasie jest niewątpliwie przypadkiem, może być jednak więcej, niż optymistyczną zapowiedzią nomicjusza, gdy Clam Sohn owiadcza, że człowiek niebawem będzie latał jak ptak zupełnie swobodnie.

Śmiały lot Clama Sohna rozegrał się nad głowami niezmierzonej ilości widzów. Gdy młody pilot znowu stał na ziemi, rozentuzjomowany tłum uniósł go na ramionach, urządzając mu niesłychaną owację. Nazwisko zaś Sohna jest dzisiaj w Ameryce równie popularne, jak niegdyś nazwisko Lindbergha.

Clam Sohn nieraz już zeskakiwał ze znacznej wysokości przy pomocy spadochronu. Opowiada sam, że po jednym z tych skoków, gdy bezwolny i niedołężny opadał ku ziemi, powziął postanowienie skonstruowania jakiegoś aparatu, któryby pozwolił kierować własnemi ruchami. Zdecydował się sam ten aparat skonstruować i wypróbować go choćby z narażeniem swego życia. Młody wynalazca zabrał się starannie do trudnego zadania. Zrazu studjował przez jakiś czas lot ptasi, następnie anatomiczną budowę skrzydeł ptasich, a gdy mechanika lotu ptasiego była mu już zupełnie jasna, zabrał się do budowy skrzydeł, przeznaczonych dla użytku ludzkiego. I istotnie skonstruował istne skrzydła ptasie długie na 2 m., a szerokie na metr. sporządzone z płótna żaglowego, napiętego na ramy aluminjowe i opartego ponadto na żebrach aluminjowych. Te skrzydła przypina sobie Clam Sohn do ramion i porusza niemi dzięki prostemu mechanizmowi mięśniami rąk i nóg.

Rankiem 28 lutego wzniósł się Clam Sohn z zaprzyjaźnionym inżynierem nad Daytona Beach. Dzień był jasny, słoneczny, choć zimny. Gdy samolot znalazł się na wysokości 4 tys. m. ujrzeli widzowie przez lornetki, że Sohn zeskoczył z aeroplanu. Po kilku sekundach otworzył się spadochron. Lotnik spadał przez kilkaset metrów, następnie ściągnął spadochron a otworzył swe skrzydła. Na tej wysokości podobny był zupełnie do mewy.

Pilot Parker, który znajdował się wśród widzów, opowiadał później, że serce jego dosłownie przestało bić, gdy widział jak Clam Sohn powierzył swe życie skrzydłom. „Była to wielka chwila — mówił. — Wszyscy drżeli, że nastąpi nieszczęście. A jednak urzeliśmy cud. Człowiek tam na wysokościach leciał jak ptak i przysięgliśmy, że to mewa „gdybyśmy nie wiedzieli, że to Clam Sohn. Długiemi ruchami płynął w powietrzu. Widzieliśmy wyraźnie poruszenia skrzydeł. Następnie położył się na boku, obrócił się nieco i leciał ukośnie, jak czasem jaskółki.

Denerwujący lot trwał 12 minut. W pewnej chwili Sohn jak jastrząb rzucił się nagle w dół i znalazł się na ziemi. Z powodu chłodu zmarzł nieco lecz oczy jego promieniowały szczęściem. Zwycięzył.

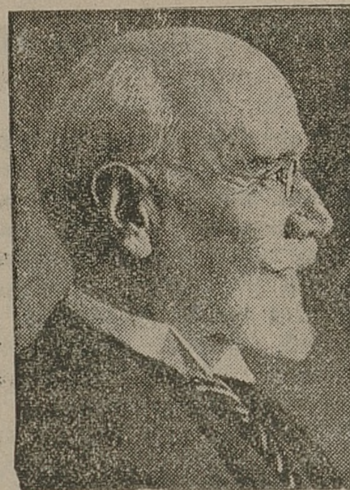
# Projekt kolonji rolnych dla więźniów

Ministerjum sprawiedliwości wobec przepełnienia więzień na terenie Polski opracowało projekt przeniesienia więźniów na rolę na terenie majątków będących własnością ministerjum.

Ministerjum posiada tereny rolne ogólnego obszaru 2.741 ha w siedmiu apelacjach. W apelacji warszawskiej Leśna Podkowa pod Siedlcami ,na Śląsku Łagiewniki Wielkie, na Pomorzu i na Wileńszyźnie. Ministerjum zamierza na terenie tych majątków urządzić kolonje rolne, wzorem innych państw. Dotychczas więźniowie w Polsce pracowali tylko w różnego rodzaju warsztatach więziennych. Jedyną trudność stanowi tylko zorganizowanie odpowiedniego personelu nadzorczego. O ilości więźniów swiadczą najwymowniej cyfry, a mianowicie w dniu 1 stycznia 1935 r. na terenie państwa mieliśmy 58.850 więźniów, gdy już na dzień 1-go marca liczba ta wzrosła do 57.000 osób. W ciągu ostatnich dwuch miesięcy przybyło bardzo wielu skazanych z kresów wschodnich za pędzenie samogonki. Pojemność wynosi zaledwie 32.000 osób.



# Eleutherios Venizelos



Centralna figura obecnego powstania w Grecji, wódz partji republikańskiej, Eleutherios Venizelos, urodził się w 1864 na Krecie, liczy więc dzisiaj siedemdziesiąt lat. Venizelos brał udział we wszystkich przemianach politycznych, społecznych i rządowych w Grecji. Od 1899 do 1901 był ministrem sprawiedliwości, w 1911 r. przeprowadził reformę konstytucji jego wpływem przepisać należy udział Grecji w pierwszej i drugiej wojnie bałkańskiej. W 1917 r. Venizelos zmusza króla do abdykacji, ale przy wyborach w 1920 r. on i jego partja doznają porażki. W 1928 r. powraca Venizelos z zagranicy do Grecji przeprowadza nowe pomyślne dla sie bie wybory, utrzymuje się na stanowisku premjera. Ale już w 1932 r. ustępuje, obejmuje nonowo władzę w 1933 r., aby w marcu tegoż roku stracić ją na rzecz stojącej obecnie u rządów partji ludowej (populistów). Burzliwa i pełna ciągłych zmian działalność Venizelosa charakteryzuje nie poskromioną ambicję tego niewątpliwie najzdolniejszego polityka i męża stanu w Grecji. Dzisiaj stał się on znowu ośrodkiem ruchu opozycyjnego i głównym przywódcą powstania skierowanego przeciw rządowi i partji Tsaldarisa.

# ROZMAITOŚCI

**WYDATKI I DOCHODY POCZT I ELEGRAFÓW.**

Jak wynika z ostatnich obliczeń, dochody zwyczajne poczt i telegrafów w grudniu ub. r. wynosiły ogółem 14.391 tys. zł. Z opłat pocztowych wpłynęło 8.374 tys. zł (w tem ze sprzedaży znaczków 5.190 tys. zł.), z opłat telegraficznych 514 tys. zł., z opłat telefonicznych 3.472 tys. zł. (w tem z abonamentów 1.378 tys. zł.), z innych opłat 1.661 tys. zł., z radjotelegrafu 370 tys. zł.

Wydatki zwyczajne poczt i telegrafów wynosiły w tym okresie 16.143 tys. zł. w tem suma 5.325 tys. zł. stanowi część uposażeń za styczeń, wypłacona w grudniu. Na utrzymanie personelu poczt i telegrafów wydano 12258 tys zł. (w tem emerytury 1.4511 tys. zł.), na utrzymanie ruchu 3.772 tys. zł., oraz na radjotelegraf 113 tys. zł.

**STAN ZATRUDNIENIA.**

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego na 1 lutego rb., w górnictwie zatrudnionych było na terenie całej Polski 96.695 robotników, w hutnictwie 36.776, w przemyśle przetwórczym 340.24, w elektrowniach i wodociągach 7.234, w innych zakładach pracy 54.683, oraz robotach publicznych 26.687 robotników.

Z ogólnej liczby robotników zatrudnionych w przemyśle przetwórczym, przypada na przemysł włókienniczy 117.317 osób, metalowy 56.450, spożywczy 38.652, drzewny 33.763, chemiczny 31.104, mineralny 28.269, papierniczy 11.954, poligraficzny 8.589, odzieżowy 7.467, skórzany 5.008, oraz na przemysł budowlany 3.731 robotników.

**Wiadomości radjowe**

**JAK POSTĘPOWAŁ W MIŁOŚCI.**

W dniu 10 marca w niedzielę o godz. 21.30 „Loża Szyderców" wytawia wesoły obrazek na temat „Jak postępował w miłości" pióra Zygmunta Jurkowskiego. Problem ten, który niepokoi ludzkość od czasów bodajże Adama i Ewy, nie znajduje odpowiedzi ani w sercu zakochanych, ani w spekulacji filozoficznej, odbije się echem niepokoju również i w audycji radjowej, pod znakiem humoru i satyry.

# Lekarze domowi w Zagłębiu Dąbrowskiem

## Reorganizacja lecznictwa na terenie ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu

Tocząca się doniedawna na łamach prasy, w kawiarniach, na ulicy, czy w poczekalniach ubezpieczalni w oczekiwaniu na „numerki", dyskusja na temat reformy lecznictwa w ubezpieczalniach została przecięta rozporządzeniem ministra opieki społecznej. Od teoretycznych sporów przechodzimy do praktycznej strony zagadnienia lecznictwa w ubezpieczalniach.

Z dniem 15 marca, a więc za kilka dni, na terenie całej sosnowieckiej ubezpieczalni będzie wprowadzone **leczenie ubezpieczonych przez lekarzy domowych.**

Sosnowiecka ubezpieczalnia zostanie podzielona na 4 obwody: sosnowiecki, będziński, dąbrowski i zawiercki. Sosnowiecki obwód będzie obsługiwało 18 lekarzy domowych, dąbrowski 12, będziński 10 i zawierck 12. Lekarze domowi będą udzielać chorym porad, jak również przyjmować zamówienia na wizyty domowe w pomieszczeniach ubezpieczalni (czasowo) i w gabinetach prywatnych w oznaczonych godzinach.

Do specjalistów chorób wenerycznych oraz położnictwa można będzie zgłaszać się bezpośrednio, pomijając lekarza domowego; natomiast do specjalistów chorób ocznych, kobiecych, dziecinnych, skórnych, nerwowych i umysłowych, chorób uszu, nosa i gardła oraz chirurgji, chory musi być skierowany przez swego lekarza domowego( oprócz wypadków nagłych).

W razie nagłego zachorowania lub wypadku przy pracy, ubezpieczony będzie mógł zasięgnąć porady, czy pierwszej pomocy u lekarza domowego, obsługującego rejon, w którym się znajduje zakład pracy, jednakże dalszą opiekę lekarską obejmie właściwy lekarz domowy, w którego rejonie mieszka ubezpieczony.

Do leczenia szpitalnego przekazywać będą chorych lekarze domowi za zezwoleniem lekarza naczelnego, lub lekarzy obwodowych, oprócz przypadków nagłych, w których odrazu zadecyduje lekarz domowy lub pogotowie.

Szczegółowe dane, dotyczące zmiany obecnego systemu lecznictwa i wprowadzenia instytucyj lekarzy domowych w Zagłębiu, znajdą ubezpieczeni w ogłoszeniach „Expresu Zagłębia", które ukażą się w tych dniach.

**Czy instytucja lekarzy domowych będzie odpowiadała potrzebom półtora miljonowej rzeszy pacjentów ubezpieczalni** — trudno narazie przewidzieć. Jedni twierdzą, że do pewnego pesymizmu upoważnia fakt, iż wraz z wprowadzeniem instytucji lekarzy domowych zupełnie znika możność wolnego wyboru lekarza w ubezpieczalni.

Każdy chory będzie musiał udawać się ze swemi bólami do lekarza zgóry przydzielonego, choćby nie miał do niego najmniejszego zaufania, bo zmiana lekarza będzie w praktyce b. utrudniona.

Nie można powiedzieć, żeby wprowadzenie instytucji lekarzy domowych nie miało i dobrych stron. Lekarz, mający stały kontakt z ludźmi powierzonego sobie obwodu, **będzie mógł dokładnie poznać swoich pacjentów, będzie mógł stać się prawdziwym opiekunem ich zdrowia, przyjacielem i doradcą.**

Czy zastrzeżenia nasze i nadzieje, związane w wprowadzeniem instytucji lekarzy domowych okażą się słuszne, pokaże najbliższa przyszłość.

# Prace przy budowie dróg w Zagłębiu Dąbrowskiem

## rozpoczną się w pierwszych dniach kwietnia

Dyrektor klinkierni w Gródkowie, inż. Laubitz wyjechał do Warszawy, celem wzięcia udziału w przetargu w związku z budową kilku odcinków dróg państwowych. Powierzchnia tych dróg układana będzie klinkierem gródkowskim.

W projekcie jest budowa następujących odcinków drogowych: cztery kilometry od elektrowni okręgowej w Małobądzu do Gzichwa; cztery kilometry na przestrzeni od Sarnowa do Wojkowic Kościelnych oraz cztery kilometry ul. Legjonów w Dąbrowie (na drodze Miechów — Dąbrowa — Będzin).

Pozatem przeprowadzona zostanie przebudowa kilku mostów, znajdujących się w powiecie będzińskiem, a w szczególności większy remont przeprowadzony będzie 2 mostów pod Sarnowem.

Praca przy tych wszystkich robotach rozpocznie się w pierwszych dniach kwietnia br.

# Groźny pożar w Sosnowcu

### PASTWĄ OGNIA PADŁY TRZY SAMOCHODY CIĘŻAROWE. — 37 TYSIĘCY ZŁ. WYNOSZĄ STRATY. — W CZASIE AKCJI RATOWNICZEJ DWUCH LUDZI ULEGŁO POPARZENIU.

Wczoraj około godz. 7 rano wybuchł pożar w szopie, należącej do posesji Kęsika w Sosnowcu przy ul. Rudnej nr. 58.

W szopie znajdowały się 3 samochody ciężarwe, których zbiorniki napełnione były benzyną w ilości 170 kg. Pozatem benzyna znajdowała się również w beczce, stojącej w szopie obok samochodów.

W czasie puszczania w ruch motoru jednego z samochodów, eksplodował zbiornik z benzyną.

Momentalnie ogień objął samochody i zbiorniki z benzyną, które eksplodowały.

W krótkim czasie całą szopę ogarnęły płomienie.

Wezwana straż miejska przystąpiła niezwłocznie do akcji ratowniczej, którą w znacznym stopniu utrudniał brak wody.

Strażacy przywozić musieli wodę aż z huty Milowice, oddalonej od miejsca pożaru o blisko pół kilometra.

Wysiłki strażaków zdążały do zlokalizowania ognia.

Po dłuższej akcji ogień został ugaszony. Z szopy i 3 samochodów pozostały jednak tylko szczątki.

W czasie akcji ratunkowej lekko poparzeni zostali dwaj współwłaściciele samochodów: Władysław Kowalski i Mieczysław Łysak.

Po nałożeniu opatrunków, poparzeni pozostali na dalszej kuracji w domu.

Straty spowodowane pożarem wynoszą 37 tysięcy złotych.

# Dalsze redukcje w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego

### SPRAWA URLOPÓW TURNUSOWYCH.

Sytuacja w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego ulega coraz większemu pogorszeniu.

Kopalnie pracują tylko na 2 — 3 dniówki w tygodniu i przeprowadzają nadal redukcję robotników.

Kopalnia „Saturn", która ostatnio pracuje tylko na jedną zmianę, wymówiła pracę 140 robotnikom. Na innych kopalniach robotnicy, pracują pod groźbą redukcyj i urlopów turnusowych.

Huta Katarzyna zredukowała 39 robotników z wydziałów rurkowni, mechanicznego i budowlanego.

Zakłady „Solvay" do kamieniołomów przyjęły 74 robotników.

Fabryka „Gzichów" do huty szkła przyjęła 35 robotników.

Polskie zakłady przemysłu cynkowego w Będzinie przyjęły do pracy 40 robotników do blachowni.

W innych gałęziach przemysłu w ub. tygodniu sprawozdawczym, w stanie zatrudnienia nie zaszły zmiany.

### SPRAWA URLOPÓW TURNUSOWYCH w GWARECTWIE HR. RENARD.

Jak już pisaliśmy, na konferencji w inspektoracie pracy w Sosnowcu, ustalono, że dyrekcja gwarectwa hr. Renard, zamiast redukcji robotników, stosować będzie urlopy turnusowe.

Robotnicy gwarectwa nie chcą zgodzić się obecnie na stosowanie urlopów turnusowych, gdyż obawiają się, że po 3 miesiącach turnusu, dyrekcja nie przyjmie ich spowrotem do pracy.

Poprostu robotnicy stawać będą do badania lekarskiego, które zadecyduje czy robotnik może nadal pracować.

Robotnicy więc domagają się, aby zagwarantowano im, że po urlopie turnusowym przyjęci zostaną wszyscy do pracy.

Przypuszczać należy, że inspektor pracy dołoży starań, aby przy stosowaniu urlopów turnusowych przemysłowcy nie krzywdzili robotników.



**Z KARTY ŻAŁOBNEJ.**

B. P.

## Ada Zimnawodowa

(Wspomnienie pośmiertne).

Odeszła Ona cicha i jako pełna cnót obywatelsko - społecznych jednostka. Obowiązki swe, jako opiekunka Domu Sierot przy Żyd. Tow. Dobroczynności, spełniała z całem poświęceniem i sumiennością, gdyż umiłowała Ona dziecko niedoli i jemu właśnie starała się nieść ulgę i pociechę w życiu.

Nieubłagana ciężka choroba położyła kres Jej tak niestrudzonej i owocnej pracy

Nad świeżą Jej mogiłą b. kierowniczka sali zajęć w kilku ciepłych słowach wspomniała o zasługach Zmarłej. Obecne podczas tego smutnego obrzędu wychowanki Domu Sierot ze wzruszeniem i łzą w oku żegnały swą troskliwą opiekunkę.

Cześć Jej pamięci!

B. Lachmanowa.




Piątek 8 Marzec

Dziś † Wicentego Jana B.
Jutro: Franciszki Rzymian.
Wschód słońca: 6.02
Zachód słońca: 5.33

## RADJO

### WARSZAWA.

Piątek, 8 marca.

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", 7.25. Muzyka z płyt gram. 7.52. Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40. Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Płyty. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.00 Zespół salonowy. 13.50 Wiadomości o eksporcie polskim. 13.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Audycja operetkowa z Wilna. 16.30 Marzec na niebie i ziemi. 16.45 Płyty. 17.00 Dyskusujmy. 17.15. Kwartet fortepianowy. 17.40 Audycja dla chorych. 18.10 Fragment z Dziadów Mickiewicza. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Płyty. 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Skrzynka pocztowa. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Koncert z Katowic. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Jak spędzić święto. 20.0. Pogadanka muzyczna. 20.15. Koncert symfoniczny z Filh. Warszawskiej. 22.30. Recytacje poezyj. 22.45 Higjena młodej dziewczyny. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Muzyka salonowa.

### KATOWICE.

Piątek, 8 marca.

6.30 Transmisja z Warszawy. 7.45 Program na dzień bieżący. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Transmisja z Warszawy. 11.57 Transmisja z Warszawy. 12.05 Płyty. 12.50 Transmisja z Warszawy. 13.50 Giełda zbożowa. 14.00 Płyty. 15.45 Transmisja z Warszawy. 16.45 Płyty. 17.00 Transmisja z Warszawy. 17.40 Transmisja ze Lwowa. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Płyty. 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Polska sztuka na Spiszu. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.30 Transmisja z Warszawy. 19.35 Koncert zespołowy. 19.50 Transmisja z Warszawy. 20.00 Jak spędzić święto? 20.05 Transmisja z Warszawy. 23.05 Skrzynka francuska.

### WARSZAWA.

Sobota, 9 marca.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.45 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 7.45 Program na dzień następny. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 11.05 Muzyka salonowa. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.00 Płyty. 13.45 Nasz handel morski. 13.50 Wiadomości o eksporcie polskim. 13.55 Przegląd giełdowy. 14.45 Koncert zespołowy. 15.30 Sowiecka miłość. 15.45 Koncert solistów. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Krótki recital fortepianowy. 17.00 Miasta i miasteczka polskie. 17.10 Płyty. 17.50 Pogadanka Br. Winawera. 18.00 Wesoła audycja dla dzieci. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Życie artystyczne stolicy. 18.45 Marsze w wyk. orkiestr symfonicznych. 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Wiadomości rolnicze. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.25 Recital z Krakowa. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Transmisja z Wiednia 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Walc w różnych formach. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Szkic literacki. 22.30 Na wesołej fali lwowskiej. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Wieczór taneczny.

—:—

# Z Kielc

k) Zjazd prezesów kółek rolniczych pow. kieleckiego. Z inicjatywy prezesa OTO. i KR. starosty Porembalskiego odbył się w Kielcach zjazd prezesów i czynniejszych działaczy kółek rolniczych pow. kieleckiego.

Na zjeździe omówiono szczegółowo ustawy oddłużeniowe dla rolnictwa ,oraz aktualne sprawy organizacyjne tow.. W zakończeniu zjazd uchwalił entuzjastycznie wysłać depeszę hołdowniczą do premjera Kozłowskiego za podjętą akcję Rządu nad oddłużeniem wsi.

(k.) **Krwawa zemsta.** We wsi Grychowska Wola, pow. kozienickiego, Adamczyk Bronisław, na tle zemsty ,uderzył kołkiem w głowę Marosa Franciszka, który po upływie 5 godzin zmarł.

Adamczyka zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

(k) **Śmierć pod kołami samochodu.** Na szosie Radom — Warszawa, we wsi Siekluki, pow. radomskiego, samochód osobowy PWP. w Pionkach, w czasie wymijania najechał na furmana Cukiera Gitmana, lat 34, miesz. Radomia, który poniósł śmierć na miejscu.

## Z Zagłębia

### TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś teatr miejski w Sosnowcu daje po cenach popularnych od 25 gr. arcyświetną komedję muzyczną w 3 aktach (6 obrazach) pt. „JIM i JILL". W głównej roli występuje pp. Gołaszewska i Balcerzak w otoczeniu pp. W. Arciszewskiej, Gersonówny, Grzymałanki, Zelwerowiczówny, Bieleckiego, Erwana, Gołczewskiego, Orchonia i Sawickiego.

Sobota, przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkolnej o godz. 4.30 pt. „Jim i Jill".

Sobota, o godz. 20.15 „Jim i Jill".

Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego.

—::—

### NOWE ZARZĄDZENIA DLA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH, PRZEMYSŁOWYCH I KUPCÓW.

Przypominamy, że wszyscy właściciele przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych obowiązani są zawrzeć umowę z uczniem pracującym u nich w przedsiębiorstwie. Umowa winna być zarejestrowana w izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu i stowarzyszeniu kupców.

Za niezarejestrowanie grozi grzywna do 1000 zł. i areszt do 14 dni.

Każdy kupiec rejestrowy t. zn. figurujący w rejestrze handlowym obowiązany jest najpóźniej do dnia 31 marca br. przedstawić sądowi rejestrowemu inwentarz i bilans, sporządzony w końcu roku obrotowego. Za nieprzedstawienie bilansu i inwentarza w wyżej oznaczonym terminie grozi grzywna z urzędu.

—o—

— **Szkolna komisja lustracyjna w Zagłębiu.** Wczoraj bawili w Zagłębiu: wizytator szkolny z ministerjum oświaty z Warszawy p. Rusiecki, wizytator z kuratorjum krakowskiego p. F. Bursa oraz okręgowy instruktor oświaty pozaszkolnej T. Kołaszewski. Komisja ta przeprowadzała lustrację szkół powszechnych i placówek oświaty pozaszkolnej.

— **Zarząd sekcji muzycznej przy kole grodzkiem BBWR. w Sosnowcu Warszawska 22** zawiadamia swych członków, że dziś i w poniedziałek 11 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się generalna próba chóru wraz z orkiestrą.

— **„Państwo i obywatel".** W świetlicy im. St. Żeromskiego przy ul. Staropogońskiej 14 w Sosnowcu, p. A. Goc wygłosi odczyt na temat. „Państwo i obywatel".

— **Ślizgawka w Dąbrowie.** Z dniem dzisiejszym została otwarta w Dąbrowie ślizgawka przy ul. Kościuszki 23.

— **Walne zebranie zw. podoficerów rezerwy w Grodźcu.** Dnia 10 bm. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Konopnickiej 1 w Grodźcu walne sprawozdawcze zebranie członków związku podoficerów rezerwy w Grodźcu.

Mile będą widziani koledzy podoficerowie rezerwy niezrzeszeni, jako też i sympatycy.

— **Rozpatrywanie budżetu m. Czeladzi.** W ub. środę na posiedzeniu komisji finansowo - budżetowej rozpatrywany był budżet m. Czeladzi na rok 1935/36.

Komisja rozpoczęła swe prace od wydatków zwyczajnych. Następne posiedzenie budżetowe odbędzie się w poniedziałek o godz. 6.30 wiecz.

— **„Gołe panny" w Czeladzi.** Staraniem sekcji scenicznej ochotniczej straży ogniowej w Czeladzi 16 bm. w sali kina „Czary" odegrany będzie piękny wodewil ze śpiewami i tańcami C. Danielewskiego p. t. „Gołe panny".

Dochód przeznacza się na cele przeciwpożarnicze straży.

— **Zebranie ZZZ. w Czeladzi.** W niedzielę o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Modrzejowskiej (dom p. Nowary) odbędzie się zebranie ZZZ. w Czeladzi.

— **Porzucone dziecko zmarło wskutek zimna.** Onegdaj, w Wojkowicach Komornych w klatce schodowej domu przy ul. Sobieskiego, porzucone zostało dziecko (noworodek) płci męskiej, liczące około 1—2 dni życia.

Podrzutek zmarł naskutek zimna i braku opieki.

Zwłoki umieszczono w kostnicy.

Policja poszukuje wyrodnej matki.

# Afera z biletami kolejowemi rabina Englarda w Sosnowcu

## w procesie o oszczerstwo przeciwko Markowiczowi

Dalszy ciąg rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu przeciwko Alterowi Markowiczowi z oskarżenia rabina Englarda o zniesławienie go w czasie wyborów do rady gminy wyznaniowej żydowskiej, wzbudził niebywałe zainteresowanie. Na sali zjawili się liczni przedstawiciele miejscowych dzienników żydowskich i warszawskiego „Hajnta". Na rozprawę powołano świeży zastęp świadków, przeważnie sosnowieckich kupców, na okoliczność potwierdzenia czy też zaprzeczenia postawionych rabinowi Englardowi zarzutów w ulotce Markowicza.

Zeznania więc tych świadków, zależnie od tego, czy byli oni świadkami oskarżenia czy obrony, były proste. — Jedni zeznawali za, drudzy przeciw Englardowi, niektórzy wycofali się ze sprawy dyplomatycznie, podając, iż słyszeli tylko o tem i owem.

Wśród szeregu świadków zeznawali: **Joachim Dancygier (Ostrogórska 4), Szlama Dalezman (Modrzejowska 6), Fiszel Klajner (Piłsudskiego 78), Dawid Lenczner (Kowalska 2), Icek Hochcajt (Modrzejów), Berek Sztajnic (Kowalska 6), Moszek Śliwicki (Prez. Mościckiego 25), Josek Bajgielmacher, Jakób Gutberg, Sucher Gutowski i inni.** Jedni z nich utrzymywali, że rabin Englard jest człowiekiem nieskazitelnym, — inni świadczyli wręcz przeciwnie.

Bezstronnie i charakterystyczne zeznanie złożył świadek Dalezman.

— Kiedy była walka o rabinat, zeznawał, — mizrachiści i sjoniści zgodzili się już, by Englard został rabinem w Sosnowcu. Żądano tylko, by oszczercy cofnęli przeciwko Englardowi zarzuty. Oni tego nie zrobili i zarzuty... zostały.

Świadek Hochcajt (z Modrzejowa) słyszał na ulicy rozmowę między przeciwnikami Englarda, iż „trzeba ratować Markowicza, chociażby fałszywemi zeznaniami"...

Na korzyść rabina zeznaje świadek Berek Sztajnic. Twierdzi on, iż był świadkiem, jak przekupywano Rozencwajg, by ten puścił „kaczkę" że siedział w Englardem w więzieniu, że Englard jadł z nim trefne, nie modlił się itp. Przekupstwo miał finansować Natan Abramczyk, znany kupiec w Sosnowcu.

Świadek Śliwicki „słyszał", że przeciwnicy Englarda szukali fałszywych świadków, wreszcie świadek Gutberg stwierdza, iż namawiano go do fałszywych zeznań przeciwko Englardowi przez niejakiego Szlamę Langfusa i oferowano mu 500 złotych, lecz on ich nie wziął... Po mało przekonywującem zeznaniu tego świadka, zabrał głos wezwany dr. Melodysta, jeden z przywódców ugrupowania przeciwnego Englardowi.

Zeznania dr. Melodysty były druzgocące, jeśli chodzi o osobę rabina Englarda.

— Rabin Englard, — oświadczył dr. Melodysta, — nie przebierał w środkach ażeby zostać rabinem w Sosnowcu. Broniliśmy się przed jego wyborem wszelkiemi możliwemi środkami, gdyż na każdym kroku spotykaliśmy się ze zdaniem, że Englard mało zajmował się sprawami religijnemi i miał wiele sprawek na sumieniu. Zgłaszali się sami nawet do nas dorożkarze, którzy przewoz. nielegalnie Englarda przez granicę niemiecką. Czem on handlował i czy co przemycał, nie wiem. Słyszałem, iż miał siedzieć w więzieniu w Bytomiu, jeść tam „trefne", nie modlić się, mówiono zresztą na niego wszystko złe.

Podniecenie na sali wywołuje epizod z zeznań dr. Melodysty, kiedy przechodzi do pamiętnej afery Englarda z biletami kolejowemi. W 1932 roku, Englard pod pozorem zwołania zjazdu „Talmud Tora", zaprosił właściwie setki gości na huczne wesele swej córki... Korzystali oni oczywiście z ulgowych biletów.

Zeznanie to uzupełnił prowadzący w tej sprawie dochodzenie przod. wywiadowca sł. śledczej Pendras. Stwierdził on, że nadużycia popełnione przez rabina Englarda na szkodę kolei przeniosły 1000 złotych oraz, że w związku z tem, Englard i jego syn siedzieli w więzieniu śledczem.

Główną atrakcję procesu, miały stanowić zeznania świadka Rozencwajga przebywającego obecnie w Łodzi. — Rozencwajg, jak wiadomo miał siedzieć z Englardem w więzieniu bytomskiem, gdzie Englard dopuścił się rzekomo czynów, o które pomówiony został w ulotce oskarżonego Markowicza.

Rozencwajg nie stawił się, przedstawiając sądowi wezwanie sądu grodzkiego w Łodzi, na stwierdzenie, iż stawał w dniu dzisiejszym w tym sądzie i tem samem nie mógł przybyć do Sosnowca.

Sąd, po naradzie, przerwał ponownie rozprawę do 19 bm. godz. 12-ej i na wniosek stron postanowił wezwać przesłuchanych już około 10 świadków dla ewentualnego skonfrontowania ich z Rozencwajgiem, w razie niepotwierdzenia rozgłoszonych przez niego faktów o Englardzie.

## Kto będzie prezydentem Będzina i Dąbrowy?

### KANDYDACI. — NOWE NAZWISKA. — KIEDY ODBĘDĄ SIĘ WYBORY.

Termin wyborów prezydenta, wiceprezydenta i ławników w Będzinie, jak już donosiliśmy, został przez władze wojewódzkie ustalony. Zawiadomienie o wyborach miało być przesłane przez województwo jeszcze w bieżącym tygodniu. Jak się dowiadujemy, przesłanie zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów zostało opóźnione spowodu wyjazdu p. wojewody do Warszawy.

Powrót p. wojewody do Kielc spodziewany jest dopiero w najbliższy poniedziałek.

Na stanowisko prezydenta m. Będzina wysuwana jest kandydatura **wicestarosty Izydorczyka.**

Dużo kłopotu jednak sprawia kwestja obsadzenia stanowiska wiceprezydenta. Kandydatami na to stanowisko są: **major Stawiński, nacz. Nawrocki, nacz. Lengas, radca Salski i prezes zw. legjonistów w Będzinie p. T. Goc.**

Pierwszy z kandydatów major Stawiński podobno nie chce przyjąć wiceprezydentury, a zw. legjonistów w Dąbrowie wysuwa go jako kandydata na stanowisko prezydenta m. Dąbrowy.

Drugi kandydat nacz. Nawrocki popierany jest przez radę powiatową B. B. W. R., natomiast kandydatura p. Goca forsowana jest przez zw. legjonistów.

Pozostali kandydaci wysuwani są również przez radę grodzką i miejscowe organizacje.

W związku z tem dowiadujemy się, że istnieje podobno projekt, aby narazie przeprowadzić wybory tylko prezydenta m. Będzina.

Na stanowisko ławników wymienione są kandydatury pp.: **Morysa, Rechnica i Łatkowskiego.**

O ile chodzi o samorząd miejski w Dąbrowie, to na stanowisko prezydenta wysuwane są dwie kandydatury: **majora Stawińskiego i p. Luciana Bastrena** z Horodeczna (Małopolska).

Większe szanse ma jednak kandydatura majora Stawińskiego, gdyż wysuwa ją miejscowy zw. legjonistów.

## Sprawa nadużyć w kasie skarbowej w Będzinie

### REHABILITACJA NACZELNIKA KASY P. MAJEWSKIEGO.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wyrok w sensacyjnej sprawie nadużyć w kasie skarbowej w Będzinie, o które **oskarżony był naczelnik kasy skarbowej E. Majewski, były księgowy tej kasy Niesiołowski, kasjer Feliks Kondusz i buchalter Roman Walczewski, obecny pracownik kasy skarbowej w Wierzbniku.**

Sąd uznał za udowodnioną winę Niesiołowskiego, Kondusza i Walczewskiego, skazując Niesiołowskiego na rok więzienia z zawieszeniem kary na lat trzy, Kondusza i Walczewskiego na sześć miesięcy więzienia, która to kara zostaje im darowana na zasadzie ustawy amnestyjnej.

Łagodny wymiar kary sąd umotywował tem, iż skarb państwa nie poniósł żadnej straty, wobec wpłacenia ujawnionej przy wykryciu nadużycia kwoty 2.000 złotych przez Niesiołowskiego.

Były naczelnik p. Majewski został uwolniony od winy i kary. Stwierdzić należy, że b. naczelnik Majewski znalazł się na ławie oskarżonych jako przełożony urzędu, w którym wykryto nadużycia. Już inspektor Lang, który ujawnił nadużycia przeprowadzając lustrację na polecenie prezesa izby skarbowej w Kielcach, nie pominął na przewodzie sądowym, że p. **Majewski postępował zgodnie z jego obowiązkami, to też sąd przy wyrokowaniu nie dopatrzył się jego winy i z braku podstaw do ukarania, wydał wyrok uniewinniający.**

W związku z zarzutem, stawianym b. naczelnikowi Majewskiemu, jakoby przyjmował on od „B-ci Szajn" w Będzinie czeki bez pokrycia na rzecz zaległego podatku obrotowego, sensację wzbudziło postanowienie sądu o przekazaniu tej sprawy do prokuratury sądu, celem pociągnięcia do odpowiedzialności firmy **„Braci Szajn" z art. 51 prawa wekslowego.**

— **Związek techników oddział Zagłębia Dąbrowskiego** podaje do wiadomości, że odbyło się walne zebranie konstytucyjne sekcji elektro-mechaników W skład zarządu sekcji weszli pp.: Czechowicz, jako kierownik, Sobociński — zastępca kierownika, Pająk, Szmeja i Wójcik — członkowie. Na zebraniu tem zarząd oddziału rozdzielił pomiędzy bezrobotnych członków 9 posad, zgłoszonych przez poszczególne przedsiębiorstwa przemysłowe.

W dniu 10 bm. o godz. 11, w gmachu szkoły górniczej w Dąbrowie odbędzie się walne zebranie konstytucyjne sekcji górniczej.

— **Związek młodzieży pracującej „Jedność" w Sosnowcu** zawiadamia swych członków, że w dniu 10 bm. o godz. 3 w pierwszym terminie i 3.30 w drugim terminie odbędzie się walne roczne zebranie.

— **Przed imieninami marsz. Piłsudskiego.** W Łagiszy utworzony został komitet obchodu imienin marsz. Piłsudskiego.

W skład komitetu zostali wybrani pp.: nacz. Nowacki — przewodniczący, P. Sitko — sekretarz, Smolej — skarbnik, Fr. Rudnicki — kier. sekcji widowiskowej, wójt Drożdż — kier. sekcji pochodowej.

Program zapowiada: nabożeństwo, przemówienia przed płytą poległych, zawody sportowe i wieczorem akademja.

— **„Obrona gazowa i przeciwlotnicza".** Dziś o godz. 5.30 popoł. w lokalu zw. rezerwistów w Strzemieszycach, p. M. Feldman wygłosi referat na temat: „Obrona gazowa i przeciwlotnicza".

# Z Zawiercia

**BUDŻETY GMIN WIEJSKICH POW. ZAWIERCKIEGO.**

Spośród 15 gmin wiejskich powiatu zawierckiego — 13 złożyło preliminarze budżetowe na rok 1935-36, które rozpatrzone i zatwierdzone zostały przez wydział powiatowy. Gminy Siewierz i Myszków do tej pory budżetów nie przedstawiły. Ogólna suma zatwierdzonych przez wydział budżetów wynosi zł. 409.489, gdy w roku ubiegłym budżety wszystkich gmin wynosiły zł. 516.456. Na zmniejszenie poszczególnych preliminarzy budżetowych wpłynął kryzys, który najbardziej odczuwa wieś, zwłaszcza powiatu zawierckiego, bowiem egzystencja wsi jest ściśle związana z egzystencją miasta. Wydatki zwyczajne wspomnianych preliminarzy budżetowych wynoszą zł. 346,702 wydatki nadzwyczajne zł. 62.787. Najpoważniejszy procent stanowią tu wydatki na administrację ogólną, wynoszą bo wiem 162.539 zł., t. j. przeszło 40 procent, a dodać należy, że ostatnio w dziale tym poczyniono we wszystkich gminach jaknajdalej idące oszczędności. Drugą poważną pozycję w budżetach są wydatki na szkolnictwo powszechne, wynoszą one 100.205 zł. Wydatki te przewidują nietylko utrzymanie szkół, ale i dodatki mieszkaniowe dla nauczycielstwa, które gminy z obowiązku muszą ponosić. Największy budżet ma gmina Żarki, wynosi on 76.000 zł., najmniejszy gmina Mrzygłód, wynoszący zł. 14.961 zł. Pod względem finansowym najlepiej stoją gminy: Siewierz i Myszków. Są również gminy deficytowe, do tych należą: Kromołów, Mrzygłód, Poraj i Rudnik Wielki. Do 4 tych gmin wydział powiatowy co rok dopłaca po kilkanaście tysięcy zł. Dopłata na rok 1935-36 przewidziana jest w sumie 13.475 zł. W interesie gospodarki zlikwidowana powinna być gmina Rudnik Wielki, której siedziba mieści się w Koziegłowach, tuż obok siedziby gminy Koziegłów, przyczem obejmuje ona stosunkowo b. niewielki teren. Gminy Mrzygłód i Kromołów podzielone mogą być pomiędzy gminy: Poręba, Myszków i Włodowice. Jak słychać gmina Poraj ma być w najbliższym czasie powiększona przez przydzielenie do niej kilku wsi, należących obecnie do gminy Żarki. Budżety wszystkich gmin, z wyjątkiem Siewierza i Myszkowa są od kilku lat deficytowe. Deficyt gmin na 1 kwietnia 1934 r. wynosił 404.948 zł. Na uregulowanie deficytów tegorocznych preliminarze budżetowe przewidują sumę 38.542 zł. Zaznaczyć należy, że b. wiele gmin przewiduje budowę gmachów szkolnych, przeważnie z dochodów nadzwyczajnych, które prze widziane są z pożyczek i subwencyj.

## MIĘDZYNARODOWY KONKURS SKRZYPKÓW w WARSZAWIE.



W Warszawie odbywa się międzynarodowy konkurs skrzypków im. Wieniawskiego, w którym biorą udział skrzypkowie z 19 państw. Na zdjęciu — otwarcie konkursu w filharmonji warszawskiej.

# Oczy najlepszym sprawdzianem zdrowia

Uczony węgierski dr. Ignacy Peczely jest twórcą nowego kierunku w medycynie. Kierunek ten, zw. iridologją polega nie na nowym sposobie leczenia, ale na nowym zupełnie systemie stawiania djagnozy.

Irydolodzy nie badają zupełnie pacjenta, lecz rodzaj choroby i jej nasilenie poznają z oczu, a właściwie przez zbadanie tęczówki oka.

Zdaniem dr. Peczely i jego zwolenników, każda choroba daje natychmiast zmiany na tęczówce oka. Zmiany te potęgują się albo zmniejszają, w zależności od stopnia rozwoju choroby.

Dr. Peczely ma za sobą pewien eksperyment, który przekonał podobno nawet nieprzyjaciół jego teorji. Oto kazał sobie przyprowadzić osiemnastu chorych zawiniętych w białe prześcieradła w ten sposób, że widać było tylko im oczy Nie badając tych ludzi, nie rozmawiając z nimi zupełnie postawił dr. Peczely djagnozę każdemu z nich. Wszystkie djagnozy były trafne.

Teorja dr. Peczely polega na tem, że każdy organ i każda część ciała ludzkiego ma na tęczówce oka swoją „sferę wpływów", czy swoją „sferę działania". Choroba serca wywołuje np. poszarpanie włókien tęczówki po prawej stronie między źrenicą i brzegiem tęczówki.

Choroba płuc wywiera swój wpływ na odcinek tęczówki pośrodku z lewej strony. Pierścień wewnętrzny „otaczający źrenicę mówi o zmianach zaszłych w funkcjonowaniu wątroby, a biała plameczka z cieniutkiemi odnogami na tym pierścieniu jest niechybnie dowodem raka na wątrobie.

Dr. Peczely umiał dokoła siebie zgromadzić bardzo liczne grono zwolenników. Już dwa lata temu odbył się w Niemczech pierwszy międzynarodowy kongres lekarzy iridologów. Rezultaty kongresu, który obradował nad zupełnie nową dziedziną wiedzy medycznej przedstawiają się bardzo ciekawie. Sam dr. Peczery cieszy się podobno w swej ojczyźnie opinją bardzo dobrego i wziętego lekarza.



# Z Olkusza

(ol.) **Papiernia „Klucze" obniżyła zarobki robotnikom.** Dyrekcja papierni „Klucze" obniżyła płacę robotnikom sezonowym w swej fabryce z 3.80 — do 3.20 za dniówkę. Papiernia zatrudnia obecnie około 250 robotników sezonowych.

(ol.) **Na F. O. M.** Notarjusz Swolkień z Olkusza wpłacił do K. K. O. zł. 300.— w obligacjach pożyczki narodowej, oraz zł. 4.050 dyrekcja fabryki gumy „Wolbrom" i zakł. „Ideal" w Wolbromiu.

(ol.) **Na wyekwipowanie reprezentacyjnej drużyny harcerskiej do Spały** odbył się pod protektoratem pp. starostwa Gliszczyńskich, t. zw. „Olkuski śledzik" z wieloma atrakcjami. M. in. nagrodzono kilka par a tańce narodowe. M. in otrzymali: pp. Renia Feczkówna i J. Stachurski, II-gie pp. Zbieżanka i Tad. Krokosz, pozatem wyróżniono za tańce: pp. insp. Wojaka, J. Jarno, Skielską, Tarchalską, Bielównę, Dobrzańską, prof. Kołacza i J. Stolarskiego.

(ol.) **„Kiermasz" w Bolesławiu.** urządzony staraniem zw. pracy obywatelskiej kobiet odbył się b. wesoło przy wielu miłych atrakcjach. Mi. in. p. Jastrzębska z Bolesławia odśpiewała kilka pięknych utworów.

(ol.) **Zlikwidowanie szajki złodziejskiej.** Policji z posterunku Pradła i sąsiednich posterunków pow. zawierckiego, udało się zlikwidować szajkę złodziejską we wsi Zdów pow. Zawierckiego.

Arestowano Franciszka Dorobisza, Ant. Cocka i Józefa Kucharskiego. Złodzieje ci przez dłuższy czas grasowali na terenie gminy Kroczyce i byli postrachem miejscowych gospodarzy.






— Dobra jest, słowo honoru, ale ma słuszność! — rzekł Paskal. — Daj my pokój tej ponurej historji. W nocy Bóg wie, co mi się o niej śniło. Otaczały mnie zewsząd trupy, a później przyszedł komisarz, żandarmi, agenci, cała prefektura.

Ledwie Paskal de Landilly domówił tych słów, gdy otworzyły się drzwi od sali.

Przepasany wstęgą urzędową, wszedł przez nie komisarz do spraw sądowych, potem naczelnik policji śledczej, potem Letellier, Jodelet, a za nimi kilku agentów.

Na widok ich wszystkich biesiadników ogarnęło zdumienie, dochodzące aż do osłupienia.

Maurycy zbladł jak płótno. Po raz pierwszy drżeć począł.

Musiał za krawędź stołu uchwycić się, ażeby nie upaść.

— Gdybym mógł uciec — pomyślał. Ale ucieczka była niemożebną — niemożebną fizycznie.

Agenci obstawili wszystkie wyjścia i zapewne mieli polecenie nikogo nie wypuszczać.

— Złapałem się — pomyślał morderca — ale mnie żywego nie wezmą. Postawiłem na kartę całe swe życie i przegrałem... co się należy zapłacę... umrę, ale nie na rusztowaniu.

Wziął ze stołu nóż, ażeby zatopić go w sercu, w chwili, gdy dotknie się jego ramienia ręka agenta.

Wszystko to odbyło się o wiele prędzej niż zdążyliśmy opowiedzieć.

W sali głęboka panowała cisza. Słychać było tylko przyspieszony oddech obecnych.

### XLIII.

Hrabia wstał bardzo spokojnie i zwracając się do tego, który szedł pierwszy we wstędze trójkolorowej, będącej oznaką urzędu, zapytał:

— Kto pan jesteś i czego pan sobie życzy?

— Jestem komisarzem do spraw sądowych — odparł tenże — i chciałbym wiedzieć, kto z panów jest hrabią Smoiłowem.

— Ja nim jestem! — odpowiedział hrabia Iwan.

— Tak, to on — szepnął Letellier do ucha komisarza.

Ten przystąpił do hrabiego i wyrzekł uroczyście:

— W imieniu prawa aresztuję pana!

Gdyby piorun uderzył w stół wśród biesiadników, nie sprawiłby takiego wrażenia, jak te proste słowa. Z ust wszystkich wyrwał się okrzyk przerażenia.

Tylko jeden Maurycy poczuł niewysłowioną ulgę. Wypuścił nóż, który konwulsyjnie trzymał w palcach i po raz pierwszy od kilku sekund odetchnął pełną piersią.

Hrabia zbladł wielce.

— Ja mam być aresztowany! — zawołał z pogardliwą dumą — oszalełeś pan! Jakiem prawem mnie pan aresztujesz?

— Mam przy sobie rozkaz.

Wicehrabia Gup d'Arfeuille uznał za właściwe się wmieszać.

— Panie komisarzu — rzekł — nikt bardziej odemnie nie szanuje prawa i jego przedstawicieli, ale pozwól pan sobie powiedzieć, że zarzewie omyłka jakaś tu zachodzi, podobieństwo jakieś pozorne, które łatwo da się wyjaśnić. Przyjaciel nasz stoi po nad wszelkie podejrzenia i...

— Milcz pan! — przerwał sucho komisarz.—Nie będę się z panem wdawał w rozprawy.

— O cóż więc jestem oskarżony? — zapytał hrabia, pozornie zachowując spokój, choć usta i ręce mu drżały.

— Nie do mnie należy mówić o tem panu.

— Ale ja wiedzieć chcę.

— O, bądź pan spokojny, dowiesz się pan wkrótce, kiedy pan udajesz, że nie wiesz o niczem.

— Nie wiem, przysięgam panu.

— Niech i tak będzie.

— Powiedz mi pan przynajmniej, co pan chce ze mną zrobić?

— Sędzia śledczy panu powie. Chodźmy. Najprzód zawieziemy pana do aresztu w prefekturze.

— Do aresztu w prefekturze! — powtórzył hrabia ze wstrętem.

— Niedługo pana tam zostaniesz. Proszę znami.

— Jestem posłuszny, ponieważ trzeba ustępować sile, a siła po stronie panów, ale pozostaję w najwyższem oburzeniu. Aresztuje mnie niewinnego, cudzoziemca, dopuszczając się bezprawia! Wstyd i hańba spadną na was! Przyjaciele moi, goście! — zwrócił się hrabia do otaczających go przerażonych mężczyzn i kobiet — okropna pomyłka, której stałem się ofiarą, nie może trwać długo. Nie żegnam was, ale tylko mówię do widzenia, do widzenia, i to wkrótce.

Potem zbliżając się do komisarza, rzekł:

— Łaskawy panie, gotów jestem iść.

Wicehrabia Guy d'Arfeuille w milczeniu uścisnął rękę hrabiego, który następnie wyszedł z agentami.

d. c. n.

## Marz c—mies ą em największych tajemnic świata

Rzadkie dosyć zadanie obrał sobie zakon Bolandystów, mający swą siedzibę w kolegjum św. Michała w Brukseli, a pochodzący od założyciela Jana Bollandusa, żyjącego w latach 1596 — 1665. Bolandyści mianowicie zajmują się zbieraniem i ogłaszaniem wszelkich legend, dotyczących świętych Kościoła katolickiego.

Zajmując się więc badaniem przeszłości Kościoła, Bolandyści pierwsi odkryli niezwykłe i tajemnicze znaczenie miesiąca marca, w którym datują się najważniejsze wydarzenia dziejów biblijnych.

Miesiąc marzec jest pierwszym z pośród miesięcy roku — twierdzą Bolandyści. W marcu — według ich zdania — świat został stworzony, w marcu poczęty został Zbawiciel świata i w tym samym miesiącu poniósł śmierć na krzyżu. Miesiąc marzec jest też pierwszym miesiącem w którym zabłysło światło.

W marcu głosimy pierwsze zwycięstwo Boga. Dnia 25 marca bowiem szatan został zwyciężony przez św. Michała. Według tradycji zwłoki pierwszego człowieka Adama zostały 15 marca pochowane na górze Kalwarji, na której później stanąć miał krzyż Zbawiciela. I znów wedle najstarszych tradycyj, Abel, pierwszy męczennik został zamordowany 25 marca. Dalej, również wedle tradycji 25 marca Melchizedech ofiarował Najwyższemu chleb i wino. Tajemnicza ofiara Melchizedecha wskazując na chleb i wino, zwiastuje Eucharystję, która była ustanowiona w marcu.

I jeszcze wedle tradycji w marcu Hebrajczycy przeszli przez Morze Czerwone. W marcu odbyła się pierwsza pascha, w marcu umarła św. Weronika, w marcu anioł wyzwolił z więzienia św. Piotra.

Bolandyści wierzą w końcu, że w miesiącu marcu nastąpi koniec świata. Świat zostanie osądzony w miesiącu, w którym został stworzony. Sąd ostateczny wypadnie więc w rocznicę stworzenia.

—:—

## Międzynarodowa konferencja pracy

W czerwcu rb. odbędzie się w Genewie 19 sesja międzynarodowej konferencji pracy. Na sesji tej rozważane będą po raz pierwszy sprawy bezrobocia wśród młodocianych, urlopów pracowniczych, oraz rekrutacji do pracy w kolonjach.

Ponadto odbędzie się druga dyskusja nad następującemi sprawami: zachowanie uprawnień ubezpieczeniowych emigrantów, praca kobiet w kopalniach pod ziemią, skrócenie czasu pracy w przemyśle i handlu, oraz rewizja konwencji w sprawie ograniczenia czasu pracy w kopalniach węgla.

—o—

## Zjazd opiekunów kół krajoznawczych młodzieży

W dniu 17 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd opiekunów kół krajoznawczych młodzieży szkolnej. W zjeździe wezmą udział delegaci z całego kraju. W toku obrad omówione będą aktualne prace kół krajoznawczych młodzieży szkolnej.

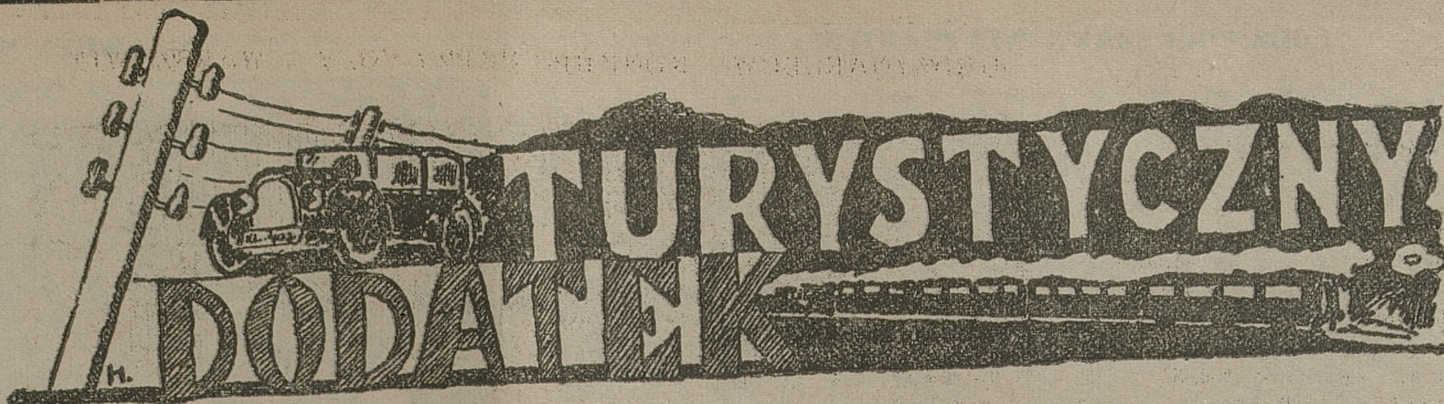
—o—

## Czy wiecie, że...

Spośród 120 języków, któremi według najnowszych badań posługuje się ludność Europy, tylko pięć należy do takich, któremi mówią 3/4 ogółu mieszkańców w Europie.

Są to: język niemiecki, którym mówi 81 miljonów osób, rosyjski — 70 miljonów, angielski — 47 miljonów włoski — 49 miljonów i francuski — 49 miljonów.






## Centralna rada turystyczna

### będzie obradować w maju w Krakowie

W dniach od 14 do 16 maja obradować będzie w Krakowie doroczny międzynarodowy kongres centralnej rady turystycznej. Jest to organizacja turystyczna najwyższego rzędu z siedzibą w Paryżu. Założono ją w lutym 1925 r. z inicjatywy francuskiego urzędu turystycznego. Organizacja ta ma za zadanie popieranie światowego ruchu turystycznego, popieranie przemysłu turystycznego itp. Według ostatniego skorowidza należy do niej 26 państw, automobil-kluby i touring-kluby z poszczególnych państw, poza tem 46 urzędów turystycznych, w wreszcie międzynarodowa unja kolejowa.

Pierwsze trzy kongresy, odbywały się w Paryżu, czwarty w Brukseli, następny zaś znowu w Paryżu. Od r. 1931 odbywają się kongresy na przemian w latach parzystych w Paryżu w latach zaś nieparzystych w rozmaitych krajach. I tak w r. 1931 odbył się kongres w Budapeszcie, w r. 1933 w Kairze, w b. r. zaś kongres odbędzie się w Krakowie na zaproszenie ministerstwa komunikacji w porozumieniu z M. S. Z.

Podczas trzydniowego pobytu w Krakowie goście zagraniczni będą obradować nad rozwojem turystyki światowej. W międzyczasie zwiedzą zabytki m. Krakowa, kopalnie soli w Wieliczce, a następnie wyjadą do Zakopanego i Pienin.

W związku z mającym się odbyć kongresem międzynarodowym centralnej rady turystycznej zostanie w Krakowie zorganizowana międzynarodowa wystawa propagandowych afiszów turystycznych, na którą wyznaczył jeszcze kilka lat temu nagrodę król egipski Fuad. W związku w tem przybędzie do Krakowa delegat egipskich sfer turystycznych.

Nadmienić wypada, że międzynarodowa centralna rada turystyczna wydaje międzynarodowy kanlendarz turystyczny, zawierający najważniejsze imprezy, atrakcje i obchody, mające znaczenie turystyczne i folklorystyczne z poszczególnych krajów. Dzięki zabiegom kierownictwa propadandy m. Krakowa znalazły się tam również imprezy, obchody odbywające się w podwawelskim grodzie, dzięki czemu niewątpliwie wzmoże się ruch tyrystyczny z zagranicy do Krakowa.

## Pierwsza kolejka górska w Polsce

W najbliższym czasie rozpocznie się w Bielsku budowa kolejki górskiej — pierwszej na terenie Polski. Celem jej jest wzmożenie ruchu turystycznego w Beskidzie Śląskim oraz ożywienie propagandy sportowej. Dzięki prywatnej inicjatywie oraz dzięki poparciu komisarza rządowego miasta Bielska dr. Przybyły, budowa ta dojdzie do skutku.

Pierwsza ta kolejka górska będzie jednotorową kolejką terenową. Pokona ona wzniesienie 100 metrów. Ruch na tej kolejce odbywać się będzie na przestrzeni 5 km. narazie na jednym torze.

Dla ruchu osobowego służyć będzie 10 wagonów, po 8 osób każdy. Kolejka pędzona będzie prądem elektrycznym. Prąd ten doprowadzony będzie zapomocą kabli i kontaktów od wagonu do wagonu. Przejazd na przestrzeni 5 km trwać będzie około 17 minut. W ciągu 8 godzin kolejka ta będzie mogła przewieźć około 1300 osób.

Stacja wyjściowa kolejki leżeć będzie w lasku Cygańskim pod Bielskiem skąd trasa pójdzie przez przełęcz Koowrat na szczyt Czyndzielni. Teren, przez który kolejka ta będzie przebiegała jest własnością miasta Bielska. Miasto przyczyni się walnie swym udziałem do budowy kolejki, głównie przez odstąpienie terenu oraz dostarczenie niektórych materjałów do budowy. Kolejka przewozić będzie również i towary. Kolejka ta może przewieźć rocznie 30 tysięcy pasażerów i przyczyni się ogromnie do rozwoju turystyki i komunikacji w uroczych stronach Beskidu śląskiego.

## BAŁTYK COFNĄŁ SIĘ

W pobliżu znanego kąpieliska nadmorskiego Wielkiej Wsi - Hallerowa, na przylądku Rozewskim, rybacy kaszubscy zaobserwowali niebywałe i niepamiętne od lat zjawisko znacznego opadnięcia wód otwartego Bałtyku na odcinku pomiędzy przylądkiem Rozewskim a wioską Ostrowem.

Woda odeszła od brzegów na przeszło 50 metrów od normalnego stanu, odsłaniając na tej przestrzeni dno. Miało się wrażenie, jakoby jakiegoś wielkiego odpływu wód, spotykanego tylko na oceanach i morzach południowych.

Rybacy wszczęli natychmiast poszukiwania bursztynu i znaleźli wiele bryłek, ważących do 400 gramów. Wśród głazów natrafiono na większą ilość ryb, przeważnie zmarźniętych.

Przyczyną tak wielkiego i gwałtownego opadnięcia wód Bałtyku był wiejący od dłuższego już czasu wiatr południowo-wschodni, który przez odepchnięcie wód od brzegu, spowodował obniżenie się poziomu normalnego. Ostatnio poziom wód znacznie się podniósł.



—::—

## Spadek liczby turystów we Francji

Prasa francuska bije na alarm z powodu katastrofalnego spadku liczby turystów, przybywających na krótszy lub dłuższy pobyt do Francji. I tak gdy w roku 1929 odwiedziło Francję 1.911.000 osób, to w roku 1934 cyfra ta wyniosła zaledwie 750.000. Zwłaszcza znacznie spadła liczba gości amerykańskich, a według obliczeń towarzystw okrętowych liczba pasażerów ze Stanów Zjednoczonych spadła z 502.600 w 1928 r. do 374.00 w r. ub. Porty francuskie notują ogólny spadek liczby turystów przybywających morzem o 41 proc. Stosunkowo jeszcze bardziej zmalały sumy, pozostawiane i wydawane przez gości zagranicznych we Francji. Gdy więc w roku 1927 sumy te wyniosły 12 miljardów frs., to w roku 1934 turyści wydali tylko 2 miljardy frs.

—o—

## Muzeum fryzjerskie w Wiedniu

W Wiedniu otwarte zostało ostatnio oryginalne muzeum, założone przez związek fryzjerów wiedeńskich, obejmujące zbiory dotyczące kunsztu fryzjerskiego. Wśród eksponatów znajduje się kolekcja różnych brzytew z rozmaitych epok, a także lancety, bańki itp. instrumenty, przypominające atrybuty dawnych cyrulików. Na honorowem miejscu w muzeum znajduje się pierwsza maszynka do strzyżenia, która jest wynalazkiem austrjackim i której patent sprzedany został przez wynalazcę do Ameryki.

—o—

## Polskie pociągi wycieczkowe wzorem dla zagranicy

W czasie dorocznego 4 raidu kolejowo narciarskiego bawił w Polsce przedstawiciel zarządu kolei niemieckich, który przybył specjalnie w celu zapoznania się z metodami organizowania pociągów popularnych i raidowych.

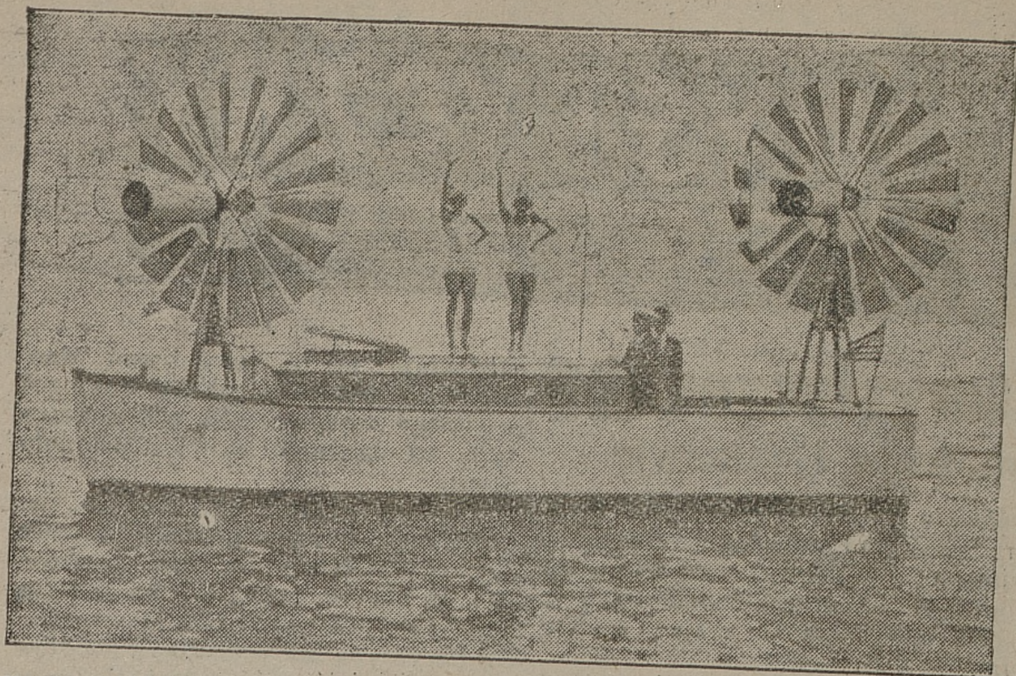
Przedstawiciel kolejnictwa niemieckiego interesował się świadczeniami, jakich udzielają polskie koleje pasażerom - turystom. Specjalnie interesował się wagonami dancingowemi i kąpielowemi, jako nowością nigdzie dotychczas niespotykaną.

—::—

## Motocykle w Polsce

Według ostatnich danych na 1 stycznia rb., na terenie całej Polski zarejestrowanych jest 8.385 motocykli, z tego 1.357 w Warszawie, 1.301 w woj. poznańskiem, 1.256 w śląskiem, 841 w pomorskiem, 700 w łódzkiem, 644 w krakowskiem, 459 w warszawskiem 448 w lwowskiem, 350 w kieleckiem, 225 w białostockiem, 170 w lubelskiem, 149 w wileńskiem, 10 w wołyńskiem 99 w stanisławowskiem, 68 w tarnopolskiem, 64 w poleskiem, oraz 54 motocykle na terenie woj. nowogródzkiego.

## ŁÓDŹ PORUSZANA WIATRAKIEM.



W St. Zjednoczonych dwuch pomysłowych inżynierów zbudowało łódź poruszaną siłą wiatru przy pomocy urządzeń wiatracznych ze sterami.

## ZAWODY NA WROTKACH.



W Ameryce uprawiają z zamiłowaniem jazdę na wrotkach. Oto finisz emocjonującego biegu w Santa Barbara.

# SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

### O MISTRZOSWO PIŁKARSKIE ZAGŁĘBIA.

Zarząd podokręgu ustalił już terminy pozostałych meczów z rundy jesiennej o mistrzostwo A kl. następująco: 17 bm. Unja — Płomień, 21 bm. Zagłębie - Unja, 31 bm. Unja — Zagłębianka, 7.4 Sarmacja — Unja i 27 minutu dogrywki Zagłębie—Zagłębianka. Klasa C. 7.4 Placówka (Piaski) — Strzelecki (Sosnowiec). Kluby wymienione na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów.

Runda wiosenna o mistrzostwo, rozpoczyna się z dniem 14 kwietnia.

### ZATWIERDZONE TERMINY MIĘDZYPAŃSTWOWYCH SPOTKAŃ NASZYCH PIŁKARZY.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu PZPN. został częściowo opracowany kalendarzyk międzypaństwowych imprez piłkarskich. Pewne już są terminy spotkań z Belgją (1 września), z Austrją (12 maja i 5 października), podczas gdy w zawieszeniu znajduje się termin meczu z Niemcami, gdyż zachodzi ewentualność, że mecz ten odbędzie się dopiero w roku przyszłym. Niepewny jest również mecz z Rumunją i Jugosławją.

Z Norwegją i Łotwą projektowane jest rozegranie meczów jednego dnia, a mianowicie 8 listopada.



### Kronika

× **Mistrzostwa hokejowe Polski odbędą się we Lwowie.** Zarząd polskiego zw. hokeja lodowego postanowił powierzyć okręgowi lwowskiemu urządzenie mistrzostw polskich w dniach 9 — 11 bm. we Lwowie. W zawodach wezmą udział drużyny Czarnych, Lechji, Cracovii oraz zwycięzca z meczu Legja — AZS Poznań, który odbędzie się również we Lwowie 9 bm.

× **Uchwała o karencji ulegnie zaskarżeniu do władz administracyjnych.** W kołach piłkarskich Warszawy rozeszły się pogłoski, że jeden z klubów nosi się z zamiarem wystąpienia do władz z protestem przeciwko znanej uchwale walnego zgromadzenia PZPN. co do karencji dla graczy, motywując, iż zakaz zmiany barw klubowych jest wyraźnem pogwałceniem usawy o stowarzyszeniach.

× **Wędrówka gracza.** Gracz „Skry" (Częstochowa) Wojnarowski zasili KS. „Granat" (Skarżysko - Kamienna) o ile tylko Skra udzieli mu zwolnienia i wyrzai swą zgodę.

× **Nowy zarząd sędziów piłkarskich w Kielcach.** W ub. tygodniu odbyło się walne zebranie delegatury w Kielcach kiel. OKSPN., na którem zarząd ukonstytuował się następująco: prezes chor. Pawelec członkowie zarządu: Batorski, Cherensłup, Ostrowicz, Rosenberg. Komisja rewizyjna: Trzaska, Budzko i Freinfeld. Delegaturą w najbliższych dniach będzie przemianowana na podkolegjum.

× **Starachowicki KS. wejdzie do A kl.?** W podokręgu kieleckim najprawdopodobniej do kl. A wejdzie Starachowicki KS., który został pokrzywdzony przez b. władze podokręgu, gdyż zamiast tego klubu władze podokręgu awansowały do kl. A. klub. sport. KSZO.



Do akt. Nr. Km. 578/34.

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu Aleksander Chrząstowski mający swą kancelarję w Zawierciu przy ul. Sądowej Nr. 10 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 20 marca 1935 r. o godz. 14-ej odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację w drugim terminie ruchomości znajduujących się na nieczynnej kopalni „Wiktor Emanuel" w Siewierzu i składających się: z kompletnego haspla parowego do użytku pompki parowej 2 cal. starej, 1 wentylatora „wulkan" 1 imadła do rur, aparatu do rżnięcia żelaza firmy „Robel", 1 gwintownicy dużej, drugiej mniejszej, kompletnych gwintoborów w pudle (30 szt.), 57 borów używanych i 30 nowych do wiertarek, patentowanej olejarki, 7 łożysk wiszących około 500klg. nowego żelaza w 10 sztukach, 2-ch lamp gazowych (bezpieczeństwa) maszynki benzynowej do lutowania, ręcznej bormaszynki, około 25 m. węża gumowego w 2 kawałkach, 10 wiertarek na powietrze, 3 samosmarów jednej bormaszynki, do powietrza 3/4 beczki czarnego oleju, 41 sztuk sit, z których 4 duże, wagi dziesiętnej 300 klg. z 5-ma odważnikami 5, 2, 2, 1, i 1/2 klg. ramy dla pompy wiszącej, kompletnego młynu do mielenia kamieni, rozebrany, 2-ch tarczy żeliwnych dużych, 3 tarczy drewnianych dużych, 4 tarczy małych żeliwnych, 10 małych drewnianych, 3-ch sit giętych, 40 szt. różnych rur, 2ch płuczek (osadzarki) firmy „Humbolt" 80 par szyn z podkładakami (długości po 2 mtr.), 17 koleb (wózków), z których 6 żelaznych i 11 drewnianych z żelaznemi spodami.

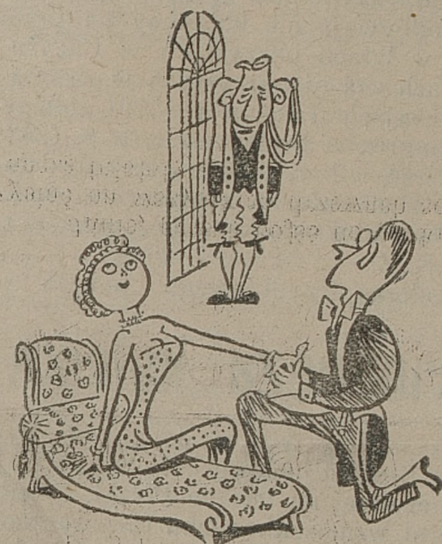
Wymienone w obwieszczeniu ruchomości oszacowane są do sprzedaży na sumę 8590 złotych (osiem tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt zł.).

Spis wymienionych w obwieszczeniu ruchomości można przejrzeć w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego
**Aleksander Chrząstowski**

## HUMOR

### ARYSTOKRATYCZNA MIŁOŚĆ.



— Janie, proszę pójść do parku i wyciąć na wszystkich drzewach serca i nasze inicjały...

## DROBNE OGŁOSZENIA

### POSADY i PRACE

**POTRZEBNA** służąca do wszystkiego z gotowaniem. Zgłaszać się Sosnowiec, ul. Wiejska 8, m. 7.

**POTRZEBNA** słuużąca znająca się na kuchni ul. 1 maja 14 m. 8.

**STAŁY DUŻY ZAROBEK** przy łatwej pracy, dajemy osobom zaprowadzonym w księgarniach, składach aptecznych, sklepach bławatnych i u krawcowych. Poszukujemy przedstwicieli we wszystkich miejscowościach. Zgłoszenia kierować Kraków, skrytka pocztowa 272.

### ZGUBIONE DOKUMENTY

**NA DRODZE** Sosnowiec — Niemce zgubiono pokrywę metalową do kufra samochodowego. Dostarczyć za wynagrodzeniem: Sosnowiec, Warszawska 6 (garaż).

**INDELAK STANISŁAW** zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydane przez PKU. Będzin.

**KIERES ANDRZEJ** zgubił legitymację kolejową z fotografją, wydaną przez dyrekcję Radomską, którą unieważnia.

**DNIA** 21. II. zgubiono książkę inwalidzką wydaną przez starostwo Będzińskie na imię Wojciech Kalisiewicz.

**WIĘCEK JÓZEFA** zgubiła legitymację bezrobocia wydaną w Będzinie.

**ZGUBIŁEM** kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, Icek Jakób Prajs.

### RÓŻNE

**PIEKARNIA** do wynajęcia do pieczenia macy. Wiadomość Sosnowiec „Expres Zagłębia".

**ZA** długi mojej żony Marjanny z Niewiarowskich Starnawskiej nie odpowiadam i płacić nie będę. Walenty Starnawski.

**PANA** Marczyńskiego maszynistę proszę o adres pod „Wolne serduszko". Gzichów, lub filja Będzin.





Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.